

64 w 2020 (290)

Aktualizujemy sprawności: żółty

Data publikacji: 17.12.2020 / Autor: Jakub Borkowski

Zespół reformatorów z Wydziału Zuchowego OH-y ZHR pod wodzą phm. Henryka Skrzyńskiego pracuje nad aktualizacją sprawności zuchowych. Jednym z elementów projektu jest przyjrzenie się każdemu z kolorów i omówienie go z ekspertem. Dzisiaj kolej na...

żółty czyli rozwój obywatelski, patriotyczny i społeczny

Pwd. Ignacy Chocyk rozmawiał z dr hab. Agnieszką Naumiuk z katedry Pedagogiki Społecznej i Specjalnej Uniwersytetu Warszawskiego. [Zachęcamy do obejrzenia nagrania ze spotkania.](#) Jeśli nie macie półtorej godziny (albo wolicie czytać), poniżej przygotowaliśmy dla Was streszczenie. Nie są to dosłowne cytaty, a to co zrozumiał streszczający.

Zacznijmy od Internetu

Internet jest środowiskiem, które ma wpływ na dziecko. Rozwój dziecka nie jest jednokierunkowy, więc jeśli pokazujemy Internet jako jedno ze środowisk, w którym dziecko może funkcjonować, jeżeli spojrzymy na potencjał wychowawczy Internetu, to wykorzystujemy go i pokazujemy dziecku jak z niego korzystać. Dzieci korzystając z Internetu — tak jak we wszystkim — na początku potrzebują przewodnika. Zostawione same sobie buszują po Internecie i wchodzą w niewłaściwe przestrzenie. Kiedy towarzyszymy — niekoniecznie całkowicie kontrolujemy — to możemy porozmawiać z dzieckiem o trudnych sprawach.

Ponieważ często dzieci znają Internet lepiej od dorosłych, możemy poprosić, by nas czegoś nauczyły. Sprawności powinny pokazywać, że Internet może służyć pomaganiu innym, może tworzyć płaszczyzny współpracy z różnymi instytucjami i grupami. Internet jest przestrzenią do zdobywania informacji i dzielenia się informacją.

Internet a kultura

Internet pozwolił na szerszy dostęp do dóbr kultury. Choć możemy oglądać przedstawienia teatralne w Internecie, to nie powinny one zastępować realnego

kontakty z tą przestrzenią. Kultura to bodźce oddziałujące na wszystkie zmysły, więc zupełnie inaczej odbiera się kulturę na żywo, niż na ekranie.

Ale póki jesteśmy w sytuacji pandemicznej, nie bójmy się wykorzystywać Internetu do obcowania z kulturą. Możemy robić zwiady po muzeach, wspólne oglądanie przedstawień teatralnych, przygotowywać zagadki z wykorzystaniem dzieł sztuki — wszystko jest w zasięgu myszki. A po szczepieniach będziemy chodzić na przedstawienia na żywo — przyp. JB.

To my, dorośli, kształtujemy u dzieci wrażliwość na kulturę. Dlatego też musimy sami z tą kulturą obcować — bo trudno, żeby osoba, która nigdy nie była w filharmonii, namówiła kogoś na koncert. Z drugiej jednak strony dzieci pozwalają nam być w miejscach, gdzie sami jako dzieci nie byliśmy — dzięki temu my też rozszerzamy swoje horyzonty.

Ważne jest dzielenie się przeżyciami. Bo kulturę się przeżywa.

Jak pomóc dziecku rozwijać wrażliwość?

Powinniśmy iść metodą Korczaka — patrzeć na dziecko, rozmawiać z nim i traktować go partnersko. Dobrze jest spojrzeć na świat oczami i wrażliwością dziecka. Dorosły nie powinien patrzeć z góry na dziecko i pytać się „a dlaczego ty jesteś taki mały?”. Dorosły powinien schylić się do poziomu dziecka i rozmawiać z nim w jego rzeczywistości, przy czym nie oznacza to infantylizowania naszego życia. My będziemy mówili swoim, dorosłym językiem, a dziecko swoim, dziecięcym językiem. I choć my nie zmienimy języka na dziecięcy, to zrozumiemy rozmówcę.

Bądźmy z dzieckiem jak najwięcej, jak najczęściej, bo wtedy je poznamy. Obozy i biwaki są doskonałym czasem na obserwację dziecka i poznanie go. Na zbiórkach zuch może nakładać różne maski, może z jakichś powodów się popisywać. Po dłuższym czasie spędzonym razem, dziecko odkrywa się i wtedy łatwiej je zrozumieć.

Musimy szukać świata dziecka i poznawać go. Gdy ten świat jest nam bliski, to wiemy jak pracować.

Druga strona żółtego medalu — rozwój obywatelski

Dzieci poszukują autorytetów w dwóch kierunkach: z jednej strony szukają ich wśród znaczących dorosłych (przede wszystkim rodziców), a z drugiej — szukają ich wśród rówieśników.

Dlatego szukanie autorytetów wśród youtuberów (czy innych influencertów — przyp. JB) nie jest niczym niespodziewanym. Dzieci od zawsze szukały autorytetów wśród różnych gwiazd. Naturalne jest też to, że dziecko szuka swojego miejsca poza rodziną.

I tutaj wchodzimy my, cali na zielono. System zastępowy, młodzi drużynowi i przyboczni sprawiają, że mamy duży wpływ na dzieci szukające autorytetów. Nie zmarnujmy tego i bądźmy dobrymi autorytetami — przyp. JB.

Patriotyzm to dla dzieci...

abstrakcja. Dzieci myślą obrazami — mamy orła, mamy flagę. Takie a nie inne, bo tak. Należy poczekać z pewnymi kwestiami, żeby nie zarzucać dziecka pojęciami zbyt skomplikowanymi dla niego.

Postawy patriotyczne przekazujemy dzieciom historiami i czynami bohaterów, obrazami dla nich zrozumiałymi. Później możemy dodawać kolejne elementy, np. rozmowy o tym, jak dzieci rozumieją patriotyzm.

Dziecku nie zawsze patriotyzm kojarzy się z granicami państwa. Mogą kojarzyć go z codziennym życiem. Dzieci myślą dniem codziennym, na zasadzie „kocham Polskę i nie chcę, by była zaśmiecona, więc sprzątam”. W naszej kulturze zakorzeniona jest martyrologia, którą możemy przekuć w rozmawianie nie tylko o przeszłości — która jest ważna — ale również o przyszłości.

Jak uzupełniać działania wychowawcze szkoły?

Harcerstwo jest okazją do nieformalnej nauki. Czymś innym są szkolne wycieczki, a czymś innym biwak. W harcerstwie mamy wychowanie przygodą. Podczas harcerskich wyjazdów można poznawać różne miejsca, opowieści. Szkoła przygotowuje teoretycznie, a harcerstwo daje wyzwania i przygodę.

Na czym się skupiać przy zbiórkach online?

Dawajmy zuchom zadania wymagające wyjścia z domu, a na zbiórkach omawiajmy te działania. Niech odkrywają i dotykają świat — z zachowaniem zasad bezpieczeństwa, w tym dystansu.

Sfera patriotyzmu a sfera kultury

Patriotyzm jest zawarty w sferze kultury, bo tam są symbole, normy i wartości. Można to podzielić, ale to nie są osobne zagadnienia, one są mocno ze sobą

związane. Patriotyzm to nie tylko flaga i hymn, nawet traktowanie bliźniego może być przejawem patriotyzmu.

Jak połączyć świat popkultury, w którym żyją dzieci ze światem kultury wyższej?

Nie tylko dzieci żyją w popkulturze, bo żyje w niej cały świat. Kultura masowa zalewa świat, bo jest łatwa. Są w niej wymieszane elementy kultury, są one spłycające. Zapoznanie z kulturą wyższą wymaga świadomości, jak dzieci przyjmują pewne rzeczy. Ważne jest wprowadzanie krok po kroku i rozmowa o tym, co dziecko widziało, co zrozumiało i jak na pewne sprawy spogląda. Nie wszystkie treści kultury wyższej są dla młodego odbiorcy. Dziecku trzeba dać czas na „przetłumaczenie” kultury na ich język.

Jeżeli my uczestniczymy w kulturze wyższej, to dzieci zaczną nas naśladować. I to jest największą radością pedagoga, gdy widzi owoce swojej pracy.

Zobacz też:

[niebieski](#)

[czerwony](#)

[Jakub Borkowski](#)

Był zuchem, harcerzem, wędrownikiem, harcerzem starszym, członkiem współdziałającym i instruktorem. Działał na wszystkich poziomach OH-y, pełnił różne funkcje w okręgu i we władzach naczelnych. Specjalizuje się w zuchologii stosowanej i prawie karnym, ale może wymądrzać się w każdym temacie.